

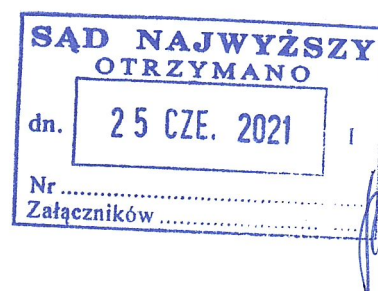
0/10

Warszawa, dnia 24 czerwca 2021 r.

DP-071-14/21

Sąd Najwyższy
Izba Cywilna

Pl. Krasieńskich 2/4/6
00-951 Warszawa



sygn. akt: III CZP 11/21

Stanowisko Prezesa Narodowego Banku Polskiego

W związku z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2021 r. w składzie całej Izby Cywilnej oraz pismem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2021 r., doręczonym w dniu 28 maja 2021 r., zgodnie z zakresem konstytucyjnych¹ i ustawowych zadań Narodowego Banku Polskiego² w poniższym stanowisku przedstawiam ekonomiczne uwarunkowania umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej oraz skutki dla stabilności krajowego systemu finansowego możliwych rozstrzygnięć zagadnień prawnych zawartych we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2021 r., BSA I-4110-4/20, zwanym dalej „wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego”.

Na wstępie podkreślić należy, że stabilność krajowego systemu finansowego jest warunkiem utrzymania stabilności cen, sprawnego funkcjonowania systemów rozliczeń pieniężnych oraz zrównoważonego wzrostu gospodarczego.

¹ Stosownie do art. 227 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

² Zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (Dz. U. z 2020 r. poz. 2027).

W częściach I – IV niniejszego stanowiska zaprezentowano ogólne uwarunkowania rozwoju i funkcjonowania kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych, w których wartość kapitału i rat kredytu została umownie powiązana z kursem waluty obcej, zwanych dalej „walutowymi kredytami mieszkaniowymi”, tworząc niezbędne tło dla wyjaśnienia ekonomicznych aspektów przedmiotowej sprawy.

Następnie, w części V niniejszego stanowiska, w granicach ustrojowego mandatu Narodowego Banku Polskiego, ustosunkowano się do poszczególnych zagadnień prawnych zawartych we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w zakresie skutków ekonomicznych możliwych rozstrzygnięć dla stabilności krajowego systemu finansowego.

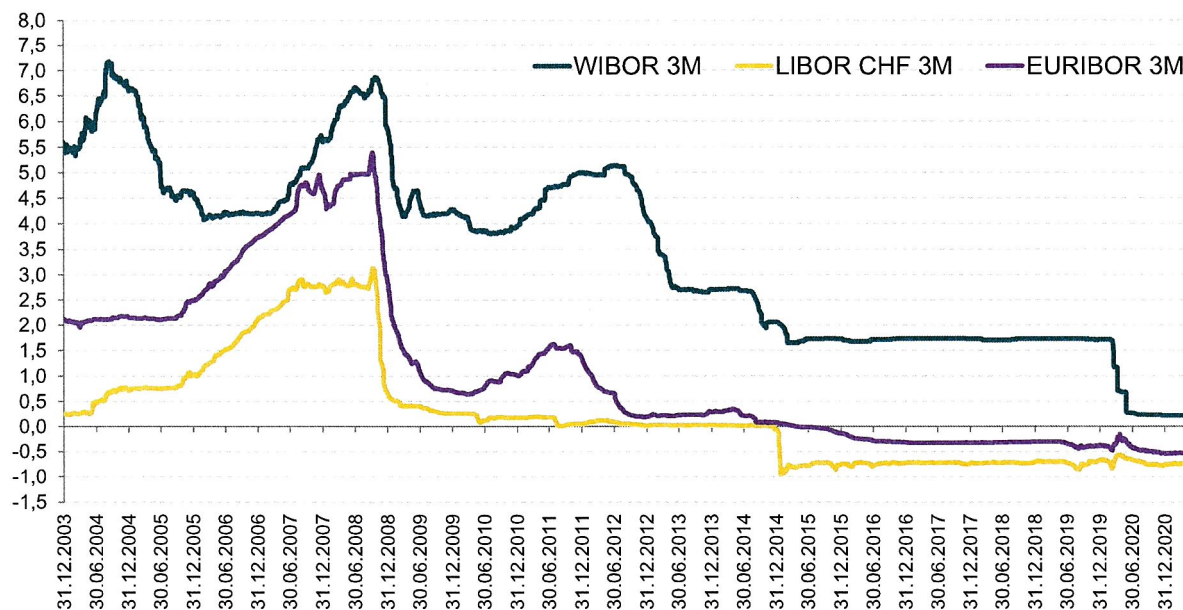
I. Walutowe kredyty mieszkaniowe w Polsce – zarys historii

Walutowe kredyty mieszkaniowe zaczęły być udzielane w Polsce na szerszą skalę po 2004 r. Najwyższe przyrosty wolumenów takich kredytów miały miejsce w latach 2006-2008, kiedy to udzielono blisko 60% ogółu walutowych kredytów mieszkaniowych (a dla kredytów powiązanych z frankiem szwajcarskim blisko 75%).

Większość tych kredytów jest denominowana lub indeksowana do franka szwajcarskiego. Udział kredytów powiązanych z tą walutą w obecnym portfelu walutowych kredytów mieszkaniowych wynosi około 79%. Powiązanie z innymi walutami jest mniejsze; kredyty powiązane z euro stanowią 19%, a z innymi walutami – 2% tego portfela.

Oprocentowanie walutowych kredytów mieszkaniowych jest zmienne, najczęściej określone jako 3- albo 6-miesięczna stawka referencyjna pochodząca z rynku danej waluty obcej (np. stawka LIBOR CHF 3M) powiększona o marżę banku. Oprocentowanie kredytów powiązanych z frankiem szwajcarskim lub euro w momencie ich udzielania było (i pozostaje) niższe niż kredytu w złotym. Powyższe wynika z tego, że odpowiednie stawki referencyjne dla franka szwajcarskiego i euro były (i pozostają) niższe niż dla złotego, co ilustruje wykres 1.

Wykres 1. Trzymiesięczne stawki referencyjne na rynku międzybankowym w złotym, euro i franku szwajcarskim



Czynnikiem ekonomicznym, który przyczynił się do popularności walutowych kredytów mieszkaniowych, była różnica wysokości rat w momencie zaciągnięcia kredytu wynikająca z wyżej opisanej różnicy oprocentowania.

Pierwsze raty kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim w latach 2005-2008 były przeciętnie o około 20% niższe od raty analogicznego kredytu w złotych, tj. kredytu złotowego udzielonego w tej samej kwocie i na taki sam okres. Stanowiło to o atrakcyjności kredytów powiązanych z frankiem szwajcarskim. Ze względu na niższą wysokość raty, wyższa mogła być też zdolność kredytowa kredytobiorcy (nawet przy uwzględnieniu dodatkowych warunków wynikających z Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, zwanej dalej „Rekomendacją S”, – zob. dalsza część niniejszego stanowiska), co – przy innych warunkach niezmiennych – pozwalało na uzyskanie wyższej kwoty kredytu.

Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym popytowi na walutowe kredyty mieszkaniowe w okresie między przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej a drugą połową 2008 r. była, zachodząca w tym okresie, aprecjacja złotego, w efekcie której wysokość zadłużenia

i poszczególnych rat ulegała zmniejszeniu w wyrażeniu złotowym. Aprecjacja złotego wynikała z szeregu czynników, w tym dynamicznego napływu zagranicznych inwestycji bezpośrednich i kapitału portfelowego do Polski po przystąpieniu do Unii Europejskiej, przekazów pieniężnych od emigrantów i napływu środków unijnych. Oczekiwania na kontynuację trendu aprecjacji wzmacniały popyt na walutowe kredyty mieszkaniowe, których udzielanie powodowało także napływ kapitału, co stanowiło dodatkowy czynnik oddziałujący w kierunku aprecjacji złotego.

Sytuacja zaczęła się zmieniać pod koniec pierwszej dekady XXI wieku. Na skutek światowego kryzysu finansowego jesienią 2008 r. nastąpiła zmiana nastawienia inwestorów zagranicznych wobec rynków rozwijających się, w tym Polski. W efekcie doszło do silnej deprecjacji złotego (zwłaszcza względem franka szwajcarskiego), przez co zmaterializowało się ryzyko wynikające z powiązania wartości kapitału i rat kredytu z kursem waluty obcej. Silny wzrost globalnej awersji do ryzyka na rynkach finansowych sprzyjał inwestycjom w bezpieczne aktywa (tzw. *safe haven*). Aktywa tego typu zachowują lub zwiększają swoją wartość w okresach wystąpienia zaburzeń na rynkach finansowych. Do aktywów uznawanych za bezpieczne należą m.in. złoto, amerykańskie obligacje skarbowe, a z walut – dolar amerykański i frank szwajcarski.

Narodowy Bank Szwajcarii, zwany dalej „SNB”, w latach 2008-2011 podejmował działania mające na celu ograniczenie aprecjacji franka szwajcarskiego, której przyczyną był odpływ kapitału w kierunku bezpiecznych walut, najpierw po wybuchu tzw. wielkiego kryzysu finansowego, a następnie po eskalacji kryzysu zadłużenia w strefie euro. Ze względu na stosunkowo niewielkie, względem strefy euro i Stanów Zjednoczonych, rozmiary szwajcarskiego rynku finansowego, kurs franka szwajcarskiego podlegał względnie dużym dostosowaniom w warunkach dynamicznie rosnącej awersji do ryzyka. W ramach przeciwdziałania deflacji, będącej w dużym stopniu wynikiem narastającego przewartościowania krajowej waluty, SNB interweniował na rynku walutowym oraz obniżał stopy procentowe, które spadły istotnie poniżej zera.

Popyt na bezpieczne aktywa wzrósł ponownie w wyniku tzw. kryzysu zadłużenia w strefie euro zwiększając presję na aprecjację franka szwajcarskiego. Ostatecznie 6 września 2011 r. SNB zdecydował się na zmianę reżimu kursowego, zobowiązując się do skupu euro w dowolnych ilościach po maksymalnej cenie odpowiadającej 1,20 franka za 1 euro³. W efekcie tych działań kurs EUR/CHF ustabilizował się nieco powyżej poziomu 1,20, a wahania kursu CHF/PLN w przybliżeniu odzwierciedlały zmiany kursu złotego do euro.

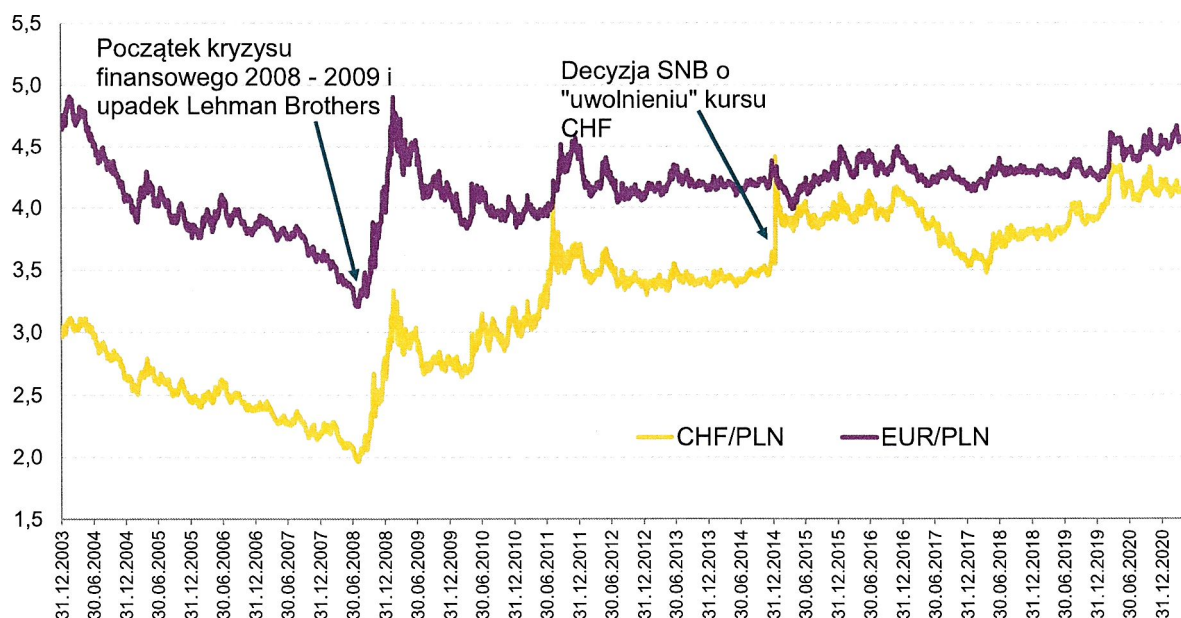
³ Komunikat SNB z dnia 6 września 2011 r.

(dostęp: https://www.snb.ch/en/mmr/reference/pre_20110906/source/pre_20110906.en.pdf).

Kolejna znaczna i skokowa zmiana kursu złotego względem franka szwajcarskiego miała miejsce na początku 2015 r. w związku z podjęciem przez SNB decyzji o zaniechaniu interwencji służących utrzymywaniu górnej granicy wahań kursu franka szwajcarskiego względem euro⁴.

Wahania kursu złotego względem franka szwajcarskiego oraz euro w okresie od 31 grudnia 2003 r. do 31 grudnia 2020 r. ilustruje wykres 2.

Wykres 2. Kurs złotego wobec franka szwajcarskiego i euro



Na skutek silnej aprecjacji franka szwajcarskiego doszło do skokowego wzrostu stanu zadłużenia (w przeliczeniu na złote) gospodarstw domowych z tytułu walutowych kredytów mieszkaniowych, pomimo że wartość we franku szwajcarskim nie zmieniła się. Aprecjacja franka szwajcarskiego (i tym samym osłabienie kursu złotego wobec tej waluty) spowodowała wzrost wyrażonych i rozliczanych w złotych rat kredytu, który był jednak ograniczany przez spadek oprocentowania tych kredytów na skutek spadku stawek LIBOR CHF do poziomów ujemnych.

⁴ Komunikat SNB z dnia 15 stycznia 2015 r. (dostęp: https://www.snb.ch/en/mmr/reference/pre_20150115/source/pre_20150115.de.pdf).

Instytucje nadzorujące banki (do końca 2007 r. Komisja Nadzoru Bankowego, a następnie Komisja Nadzoru Finansowego) od początku oferowania przez banki walutowych kredytów mieszkaniowych zwracały uwagę na ryzyko związane z udzielaniem takich kredytów w przypadku, gdy kredytobiorca nie osiąga dochodów w danej walucie obcej. W 2006 r. do banków została skierowana Rekomendacja S, wymagająca stosowania wobec klientów wnioskujących o udzielenie kredytu powiązanego z walutą obcą bardziej rygorystycznych zasad oceny zdolności kredytowej niż w przypadku kredytu niepowiązanego z walutą obcą⁵. Uzależniała też ona złożenie przez bank oferty walutowego kredytu mieszkaniowego od odbioru od klienta oświadczenia o świadomości ryzyka z tym związanego. Kolejne zmiany rekomendacji nadzorczych stopniowo zaostrzały kryteria udzielania walutowych kredytów mieszkaniowych i rozszerzały zakres informacji, które banki powinny były przedstawić klientom wnioskującym o walutowy kredyt mieszkaniowy. W 2013 r. KNF wprowadziła wymóg udzielania kredytu w walucie, w której kredytobiorca uzyskuje dochód⁶. Od 2017 r. ten wymóg obowiązuje na mocy ustawy o kredycie hipotecznym⁷. Również Narodowy Bank Polski w *Raportach o stabilności systemu finansowego* zwracał uwagę na ryzyko związane z walutowymi kredytami mieszkaniowymi.

Banki praktycznie zaprzestały udzielania walutowych kredytów mieszkaniowych od końca 2011 r. Ponieważ zaciągnięte wcześniej kredyty są spłacane lub zostały już spłacone, wartość portfela walutowych kredytów mieszkaniowych systematycznie spada (aktualnie w tempie ok. 8% r/r). Na koniec 2020 r. walutowe kredyty mieszkaniowe znajdowały się w bilansach 31 banków działających w Polsce, a wartość portfela tych kredytów wynosiła ok. 114 mld zł (w tym kredytów powiązanych z frankiem szwajcarskim: 91 mld zł), co odpowiadało ok. 5% PKB (dla porównania: w 2009 r. było to 10% PKB).

⁵ Komisja Nadzoru Bankowego oczekiwała, że rekomendacje zostaną wprowadzone w bankach nie później niż do 1 lipca 2006 r. Zaleciła m.in. dokonywanie oceny zdolności kredytowej przy założeniu, że kapitał kredytu jest wyższy o 20% i jego oprocentowanie jest równe stopie procentowej dla złotego.

⁶ Uchwała nr 148/2013 Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie wydania Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie zarządzania ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie (Dz. Urz. KNF poz. 23).

⁷ Zgodnie z art. 6 ust. 1 przywołanej ustawy kredyt hipoteczny może zostać udzielony wyłącznie w walucie lub indeksowany do waluty, w której konsument uzyskuje większość swoich dochodów lub posiada większość środków finansowych lub innych aktywów wycenianych w walucie udzielenia kredytu hipotecznego lub walucie, do której kredyt hipoteczny jest indeksowany.

II. Sposób finansowania i wykazywania walutowych kredytów mieszkaniowych w bilansach banków

Zgodnie ze standardami rachunkowości walutowe kredyty mieszkaniowe są wykazywane w bilansie banku po przeliczeniu na złote według średniego kursu odpowiedniej waluty obcej publikowanego na ten dzień przez NBP. Rodzaj powiązania kwoty kredytu z kursem waluty obcej (denominacja, indeksacja) nie wpływa na ekonomiczną treść tego kredytu, ani sposób jego ujęcia w sprawozdaniu finansowym i w rachunku adekwatności kapitałowej banku.

W celu sfinansowania udzielania walutowych kredytów mieszkaniowych banki pozyskują środki w walucie obcej (np. w formie depozytu lub emisji instrumentów dłużnych). Częściowo banki finansują te kredyty również środkami w złotych. Jednak wówczas, aby nie być narażonym na ryzyko zmienności kursu walutowego, bank musi domknąć swoją pozycję walutową wykorzystując instrumenty pozabilansowe (najczęściej *fx swap* i *CIRS*). Skutki ekonomiczne są wtedy tożsame do finansowania tych kredytów przez banki bezpośrednio w walucie obcej, także w zakresie kosztów finansowania, które to koszty w wyniku wykorzystania instrumentów pozabilansowych są efektywnie oparte o stopę procentową we franku szwajcarskim, a nie w złotym.

Dzięki finansowaniu udzielonych kredytów efektywnie we franku szwajcarskim zmiany kursu walutowego jedynie w relatywnie niewielkim stopniu przekładają się na wyniki finansowe banków. Zmianie złotej wyceny aktywów we franku szwajcarskim (tj. walutowych kredytów mieszkaniowych) odpowiada bowiem zmiana wyceny pasywów walutowych (pozycji finansujących). W uproszczeniu: zwiększenie zadłużenia klienta na skutek wzrostu kursu walutowego (franka szwajcarskiego) nie jest źródłem zysku dla banku, ponieważ o podobną kwotę zwiększają się zobowiązania banku. Analogicznie, spadek zadłużenia klienta na skutek osłabienia kursu walutowego (franka szwajcarskiego) nie powoduje strat banku. Gdyby banki wykazywały znaczną otwartą pozycję walutową⁸, wówczas byłyby zobowiązane do utrzymywania dodatkowego kapitału na pokrycie wymogu kapitałowego z tytułu ryzyka walutowego.

Wobec powyższego, każde zdarzenie skutkujące uszczupleniem wyrażonej w walucie obcej wartości kredytu powiązanego z walutą obcą (np. stwierdzenie nieważności umowy lub przewalutowanie kredytu na złote po kursie niższym od bieżącego) powoduje konieczność rozpoznania straty przez bank w odniesieniu do danej umowy. Jednocześnie, bank jest zmuszony do rozwiązania umów dotyczących finansowania

⁸ Otwarta pozycja walutowa to różnica między wartością aktywów w danej walucie powiększoną o kwoty do otrzymania w tej walucie wynikające z instrumentów pozabilansowych a wartością pasywów w tej walucie powiększoną o kwoty do wydania w tej walucie wynikające z instrumentów pozabilansowych.

w walutach obcych czy domknięcia pozycji walutowej wynikających z udzielenia kredytu walutowego lub do zamknięcia pozycji walutowej w inny sposób.

III. Ryzyko prawne portfela walutowych kredytów mieszkaniowych

Walutowe kredyty mieszkaniowe charakteryzują się relatywnie niskim poziomem ryzyka kredytowego. Stopień ich spłacalności jest bardzo dobry. Wskaźniki kredytów zagrożonych dla prawie wszystkich roczników tych kredytów są niższe niż dla kredytów w złotym z tego samego okresu udzielenia. Jednak w ostatnich kilku latach znacznie zwiększyło się ryzyko prawne związane z tym portfelem, przejawiające się we wzroście liczby pozwów składanych przez kredytobiorców. Zjawisko to zaczęło narastać po tym, gdy doszło do znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego wobec złotego, w efekcie której nastąpił skokowy wzrost kwoty zadłużenia wyrażonej w walucie krajowej. Pod wpływem aprecjacji franka szwajcarskiego rosły wyrażone w złotych raty kredytów, choć wzrost ten został w pewnym stopniu zneutralizowany przez spadek stóp procentowych w tej walucie.

Skutki aprecjacji przyczyniły się do kwestionowania postanowień umownych ze względu na to, że kredytobiorcy po wielu latach spłacania rat kredytu uzyskali informację o tym, że w przeliczeniu na złote kapitał pozostały do spłaty nie zmniejszył się w takim stopniu, jak tego oczekiwali, a w niektórych przypadkach (w zależności od daty zaciągnięcia kredytu) nawet się zwiększył. Dla porównania można zauważyć, że udział w kwestionowanych umowach kredytów powiązanych z euro jest niewielki. W ich przypadku nie doszło do tak istotnej zmiany kursu waluty i w efekcie do zmian obciążeń kredytobiorców.

Według danych Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego na koniec 2020 r. liczba pozwów dotyczących kredytów powiązanych z frankiem szwajcarskim wynosiła około 40 tysięcy, a kredyty nimi objęte stanowiły około 15% całkowitej wartości portfela kredytów powiązanych z frankiem szwajcarskim. Udział pozwów, które dotyczą kredytów całkowicie spłaconych bądź nieujętych w bilansach banków z innego powodu (przeniesionych do ewidencji pozabilansowej, sprzedanych) w całkowitej liczbie pozwów wyniósł około 10%.

Banki systematycznie tworzą odpisy oraz rezerwy na potencjalne straty z tytułu ryzyka prawnego związanego z portfelem walutowych kredytów mieszkaniowych. Rezerwy te dotyczą zarówno kredytów już objętych pozwami, jak i pozwów przewidywanych.

Łącznie na koniec 2020 r. wartość utworzonych rezerw i odpisów na koszty ryzyka

prawnego związanego z portfelem walutowych kredytów mieszkaniowych wyniosła około 12,6 mld zł, tj. 13% tego portfela.

IV. Ekonomiczne uwarunkowania orzeczeń sądowych w kontekście zagadnień prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia przez skład całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego

Rozbieżności w wykładni przepisów prawa występujące w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących walutowych kredytów mieszkaniowych wpływają na zwiększenie niepewności co do otoczenia prawnego, w którym funkcjonują banki oraz kredytobiorcy.

Niepewność ta ma sama w sobie istotne skutki ekonomiczne i społeczne, gdyż zarówno banki jak i kredytobiorcy nie są w stanie ocenić prawdopodobieństwa danego rozstrzygnięcia, co wpływa na ich zachowania. Bankom trudno jest oszacować wartość koniecznych do utworzenia rezerw, a kredytobiorcom trudno jest nie tylko planować budżety domowe, ale także podejmować inne istotne decyzje życiowe. Z tego względu działania zmierzające do ujednoczenia linii orzeczniczej w tym zakresie należy uznać za wskazane, gdyż pomagają ograniczyć niepewność i ustabilizować warunki gospodarowania.

Jednocześnie, potencjalne rozstrzygnięcia poszczególnych zagadnień prawnych przedstawionych we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wiążą się z różnymi konsekwencjami ekonomicznymi z punktu widzenia stabilności krajowego systemu finansowego.

Możliwe skutki finansowe poszczególnych wariantów rozstrzygnięć Sądu Najwyższego dla sektora bankowego opublikował Urząd Komisji Nadzoru Finansowego⁹. W najnowszej edycji *Raportu o stabilności systemu finansowego*¹⁰ (stanowiącej załącznik do niniejszego stanowiska) NBP przedstawił ilościowe szacunki możliwego wpływu tych wariantów na krajowy sektor bankowy.

Przy założeniu, że stwierdzenie abuzywności klauzul indeksacyjnych lub denominacyjnych dotyczyłoby znacznej części walutowych kredytów mieszkaniowych, rozstrzygnięcie co do dalszego obowiązywania umów będzie miało fundamentalne znaczenie dla stabilności systemu finansowego i gospodarki. W szczególności rozstrzygnięcia prowadzące do stwierdzenia nieważności umowy przy braku

⁹ *Potencjalny wpływ zmian otoczenia prawnego na portfel mieszkaniowych kredytów walutowych związanych z kursem CHF, UKNF, 2 marca 2021 r.*

¹⁰ *Raport o stabilności systemu finansowego. Czerwiec 2021, NBP.*

wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionych środków, a w o wiele większym stopniu rozstrzygnięcia skutkujące przedawnieniem roszczeń banku wobec kredytobiorcy, prowadziłyby do powstania strat w skali zagrażającej stabilności krajowego systemu finansowego, co miałyby negatywne konsekwencje dla całej gospodarki.

Należy podkreślić, że przepisy dotyczące rachunkowości i sprawozdawczości finansowej obowiązujące banki obligują je do wyprzedzającego tworzenia rezerw na przyszłe koszty, jeśli prawdopodobieństwo zaistnienia tych kosztów jest wysokie. Oznacza to w szczególności, że w zależności od rozstrzygnięć Sądu Najwyższego banki musiałyby jednorazowo stworzyć odpowiednie rezerwy na całość przyszłych spodziewanych kosztów w związku z oczekiwaną linią orzecniczą sądów powszechnych. Tym samym spowodowałyby to od razu pogorszenie ich sytuacji finansowej.

Jednocześnie, należy zauważyć, że zagadnienia prawne przedstawione we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie dotyczą oceny samych postanowień umownych, a wyłącznie skutków uznania ich za niedozwolone.

W niniejszym stanowisku wskazuje się zatem jedynie na kontekst ekonomiczny i skutki poszczególnych rozstrzygnięć, w tym ich wpływ na stabilność krajowego systemu finansowego. Tym niemniej, ekonomiczna ocena zagadnień związanych z ww. zagadnieniami wymaga komentarza odnośnie do samych klauzul denominacyjnych i indeksacyjnych. Biorąc powyższe pod uwagę, warto odnotować, że tabele kursowe są w obrocie gospodarczym powszechnie stosowane, a banki są prawnie zobowiązane do ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walutowych.

Jednocześnie, główną przyczyną wzrostu obciążeń kredytobiorców spłacających walutowe kredyty mieszkaniowe była znaczna aprecjacja franka szwajcarskiego w trakcie trwania umów, czasem nawet o około 100% w przypadku kredytów udzielonych przy najniższym kursie CHF/PLN (zob. wykres 2). Stosowane w umowach tzw. klauzule przeliczeniowe oparte o tabele kursowe banków nie miały na to zasadniczego wpływu.

Innymi słowy, znaczny wzrost złotowej wartości kredytu nastąpiłby niezależnie od sposobu ustalenia kursu walutowego w tzw. klauzuli przeliczeniowej. Warto odnotować, że znaczny wzrost złotowej wartości kredytów i tym samym wzrost obciążeń klientów z powodu aprecjacji franka szwajcarskiego nie miał istotnego wpływu na dochody banków, gdyż – zgodnie z przedstawioną powyżej informacją – miały one domknętą pozycję walutową. W związku z tym wzrostowi wartości złotowej aktywów (kredytów walutowych), jaki następował w wyniku aprecjacji franka szwajcarskiego do złotego, odpowiadał analogiczny wzrost wartości złotowej pasywów (pozycji

finansujących). Z drugiej strony, stosowanie spreadów kupna-sprzedaży zgodnie z tabelami kursowymi banków stanowiło dodatkowe źródło dochodu banków i tym samym kosztów ponoszonych przez kredytobiorców, w tym przy wypłacie kredytu.

V. Stanowisko w odniesieniu do poszczególnych zagadnień prawnych

Dalsza część niniejszego stanowiska koncentruje się na opisie ekonomicznych mechanizmów związanych z możliwymi wariantami rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Jednocześnie, w związku z tym, że treść pytań zawartych we wniosku abstrahuje od oceny, czy postanowienia umowne byłyby uznane przez sąd za niedozwolone, do oceny potencjalnych skutków ekonomicznych poszczególnych rozstrzygnięć przyjęto skrajne założenie, w którym postanowienia te zostałyby uznane za niedozwolone we wszystkich umowach dotyczących walutowych kredytów mieszkaniowych. Należy jednak podkreślić, że rozstrzygnięcia odnośnie do abuzywności klauzul muszą być podejmowane na podstawie indywidualnej oceny poszczególnych umów kredytowych przez sądy powszechne.

Do pierwszego zagadnienia prawnego:

Czy w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie wiąże konsumenta, możliwe jest przyjęcie, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów?

Uznanie, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego odnoszącego się do sposobu określania kursu waluty obcej można je zastąpić innym sposobem określenia kursu waluty obcej wynikającym z przepisów prawa lub zwyczajów, pod względem skutków ekonomicznych, stanowiłoby relatywnie najmniejszą ingerencję w pierwotny kształt umowy kredytu. W takiej sytuacji utrzymane zostaje powiązanie kredytu z walutą obcą. Gdyby do przeliczania kwoty kredytu na złote wykorzystano np. kurs średni NBP zamiast kursów z tabel banków, to przeliczone według tego kursu wypłaty kredytu miałyby większą¹¹, a przeszłe złotowe spłaty rat kredytowych – mniejszą wartość niż w przypadku zastosowania kursów z tabeli kursowej banku-kredytodawcy.

¹¹ W przypadku kredytu denominowanego wyższa byłaby wartość kredytu wypłaconego w złotych przy tym samym początkowym stanie zadłużenia w walucie obcej, natomiast w przypadku kredytu indeksowanego niższy byłby początkowy stan zadłużenia w walucie obcej, przy tej samej wartości kredytu wypłaconego w złotych.

Banki musiałyby rozpoznać koszty z tytułu obniżenia salda kredytu pozostałego do spłaty dla kredytobiorcy.¹²

Jednocześnie należy podkreślić z ekonomicznego punktu widzenia, że jeżeli kwestionowany jest tylko określony w umowie sposób ustalania kursów walutowych na potrzeby umowy (stosowanie przez bank tzw. tabeli kursowych), a nie powiązanie wartości kapitału i rat kredytu z kursem waluty obcej *per se*, to takie rozstrzygnięcie wydaje się uzasadnione i proporcjonalne. Pozwala ono bowiem utrzymać umowę, eliminując tylko i wyłącznie wadliwe postanowienie dotyczące sposobu ustalenia kursu walutowego. Mechanizm ustalania kursu średniego NBP jest transparentny i niezależny od działań kredytodawców, a informacja o wartości tego kursu jest łatwo dostępna dla kredytobiorców. Zarówno dla banków, jak i dla kredytobiorców ten kurs byłby zewnętrznym i niezależnym od nich parametrem ekonomicznym umowy. Możliwość zmiany przez sądy istotnej części umowy wymagałaby oceny prawnej, która wykracza poza zakres niniejszego stanowiska.

Do drugiego i trzeciego zagadnienia prawnego:

Czy w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego do takiej waluty umowa może wiązać strony w pozostałym zakresie?

Czy w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej umowa ta może wiązać strony w pozostałym zakresie?

Uznanie, że możliwe jest dalsze wykonywanie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej w przypadku niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej oznaczałoby w praktyce, że odsetki od kwoty głównej należności banku określonej w złotych byłyby naliczane według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej, która odnosi się do waluty obcej (np. LIBOR CHF 3M), powiększonej o marżę banku. Przy takiej konstrukcji należne raty kredytu byłyby znacznie niższe niż faktycznie naliczane, gdyż na początkowy kapitał w złotych, przeliczony według kursu historycznego w momencie wypłaty kredytu, nie oddziaływałaby deprecjacja złotego względem franka szwajcarskiego, jaka nastąpiła w trakcie wykonywania umów. Raty kredytowe byłyby zatem naliczane od niższego kapitału. Rozpoznane w ten sposób nadpłaty zmniejszyłyby saldo kwoty kredytu

¹² Jeżeli bank ma utworzone rezerwy na ryzyko prawne walutowych kredytów mieszkaniowych, to *de facto* rozpoznał te koszty z wyprzedzeniem, a nie w momencie prawomocnego rozstrzygnięcia sporu lub oczekiwanego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego (w praktyce dotyczy to niewielkiej części portfela). Analogiczne zastrzeżenie można poczynić w odniesieniu do pozostałych rozważanych wariantów.

pozostałego do spłaty. Całość rozpoznanych nadpłat, która zmniejszyłaby wartość aktywów banku, byłaby kosztem banku. Łączny koszt takiego rozwiązania byłby wysoki, chociaż niższy niż w przypadku stwierdzenia nieważności umów (chyba że jednocześnie uznane zostałyby prawo do dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z kapitału). Jednocześnie kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyt powiązany z walutą obcą, z perspektywy ekonomicznej, znaleźliby się w uprzywilejowanej sytuacji w stosunku do kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt w złotych i spłacali raty zgodnie z umową, ponieważ ich ryzyko walutowe zostałyby wstecznie zniesione, a jednocześnie nadal korzystaliby z niższego oprocentowania, właściwego dla kredytu we franku szwajcarskim.

Należy podkreślić, że konstrukcja kredytu, którego oprocentowanie jest określone stopą właściwą dla waluty innej niż waluta określająca główną należność, nie jest znana w praktyce obrotu gospodarczego i jest pozbawiona sensu ekonomicznego. Co do zasady pieniądź ma swoją cenę i jest nim stopa procentowa, która stosowana jest do wyznaczania kwoty odsetek za korzystanie z pieniądza w czasie. Dlatego stopa procentowa powinna odzwierciedlać cenę pieniądza obowiązującą dla danej waluty. Na wysokość stóp procentowych dla danej waluty wpływa emitujący ją bank centralny. Ustalając wysokość podstawowej stopy procentowej bierze on pod uwagę krajową sytuację makroekonomiczną (np. stopę inflacji), zaś na wysokość stóp rynkowych, stanowiących odniesienie w umowach pomiędzy instytucjami finansowymi i ich klientami, wpływa podaż i popyt na tę walutę na rynku. Wejście do obrotu gospodarczego kredytu wyrażonego w danej walucie ale oprocentowanego według stopy ustalonej przez bank centralny innego kraju zakłócałoby fundamentalną charakterystykę danej waluty, z którą zawsze łączy się stopy procentowe (tzw. koszt pieniądza w czasie) immanentnie z tą walutą związane i pozostające pod wpływem polityki pieniężnej banku centralnego, który jest jej emitentem.

Do czwartego zagadnienia prawnego:

Czy w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej, w wykonaniu której bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają odrębne roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron, czy też powstaje jedynie jedno roszczenie, równe różnicy spełnionych świadczeń, na rzecz tej strony, której łączne świadczenie miało wyższą wysokość?

W odniesieniu do sposobu określenia roszczeń w przypadku stwierdzenia nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej – odrębnego roszczenia każdej ze stron

lub jednego roszczenia równego różnicy spełnionych świadczeń – należy stwierdzić, że o ile każdej ze stron przysługuje prawo do otrzymania zwrotu wykonanych świadczeń, to wydaje się, iż z punktu widzenia skutków ekonomicznych nie ma znaczenia, który sposób określania roszczeń zostanie uznany za właściwy. Skutki ekonomiczne dla obu stron powinny być zbliżone niezależnie od wariantu rozstrzygnięcia, które to rozstrzygnięcie ma wyłącznie charakter prawny.

Do piątego zagadnienia prawnego:

Czy w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej z powodu niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się od chwili ich wypłaty?

Uznanie, że w przypadku stwierdzenia nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej bieg terminu przedawnienia roszczenia banku o zwrot kapitału udostępnionego kredytobiorcy rozpoczyna się z chwilą wypłaty poszczególnych transz kredytu doprowadziłoby do sytuacji, w której z powodu upływu terminu przedawnienia w zdecydowanej większości przypadków jedna ze stron (bank) nie mogłaby dochodzić od drugiej (kredytobiorcy) zwrotu wypłaconego kredytu. Z drugiej strony kredytobiorcy byłiby uprawnieni do odzyskania większości dotychczas zapłaconych rat. Oznaczałoby to dla kredytobiorców brak obowiązku zwrotu środków pieniężnych, które zostały im udostępnione. Natomiast dla sektora bankowego powodowałoby koszty w skali powodującej straty naruszające zasoby kapitałowe, co w konsekwencji istotnie zagrażałoby stabilności finansowej. Z punktu widzenia skutków ekonomicznych, takie rozwiązanie, zamiast przywrócenia równości stron, stanowiłoby transfer znacznych zasobów (o wartości odpowiadającej około 9% PKB za 2020 r.) do stosunkowo wąskiej grupy osób. Z punktu widzenia ekonomicznej organizacji życia gospodarczego, sytuację, w której wybrani kredytobiorcy uzyskiwaliby własność nieruchomości praktycznie nieodpłatnie, należałoby uznać za nieuzasadnioną, zwłaszcza biorąc pod uwagę sytuację kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt w złotych, jak również osób, które nie zaciągnęły kredytu na zakup nieruchomości. Koszty z tym związane, które musiałyby być poniesione przez banki, zostałyby przeniesione na ich klientów, tj. deponentów i innych kredytobiorców, a w dalszej kolejności prawdopodobnie takie rozstrzygnięcie spowodowałoby sytuację kryzysową o konsekwencjach trudnych do przewidzenia.

Do szóstego zagadnienia prawnego:

Czy, jeżeli w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej którejkolwiek ze stron przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu takiej umowy, strona ta może również żądać wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych przez drugą stronę?

Z ekonomicznego punktu widzenia posiadaczowi środków finansowych zazwyczaj przysługuje wynagrodzenie za udostępnienie tych środków innym podmiotom na określony czas. Środki mogą być udostępniane bez wynagrodzenia, ale zazwyczaj wynika to ze szczególnego charakteru stosunków łączących strony lub innych okoliczności. Wynagrodzenie to może przybierać m.in. formę oprocentowania, które jest wyrażone jako procent od udostępnionej kwoty. Oprocentowanie udostępnionych środków pieniężnych określone jest z reguły w warunkach umowy, może być ono stałe lub zmienne, a także odniesione do innych stóp procentowych lub innych parametrów.

W przypadku, gdy stwierdzono nieważność lub bezskuteczność umowy kredytowej określenie sposobu ustalenia wysokości ewentualnego wynagrodzenia z tytułu korzystania ze środków pieniężnych, wymagałoby rozstrzygnięcia, jaki cel ekonomiczny lub społeczny wynagrodzenie takie miałyby realizować. Z jednej strony należy zauważyć, że celem pierwotnej umowy walutowego kredytowego mieszkaniowego było sfinansowanie zakupu mieszkania. Unieważnienie umowy kredytowej odnosi się do przepływów pieniężnych natomiast nie ma zastosowania do nieruchomości, która została za ten kredyt nabyta i nadal pozostaje w dyspozycji kredytobiorcy. Zatem unieważnienie umowy kredytowej bez orzeczenia wynagrodzenia za kapitał oznaczałoby, że kredytobiorca otrzymywałby nieoprocentowany kredyt na zakup mieszkania, co nie miałyby miejsca na warunkach rynkowych.

Mając powyższe na uwadze, w celu zachowania równości wobec innych kredytobiorców, w szczególności złotych, ewentualne wynagrodzenie za kapitał mogłoby bazować na oprocentowaniu złotych kredytów mieszkaniowych. Alternatywnym podejściem do kwestii tego wynagrodzenia mogłaby być perspektywa zakładająca zwrot kosztów, które ponieśli kredytodawcy z tytułu udostępnienia kredytobiorcom środków pieniężnych, a więc udzielenia walutowego kredytu mieszkaniowego (wraz z zabezpieczaniem pozycji walutowej banku).

VI. Podsumowanie

Ryzyko prawne portfela walutowych kredytów mieszkaniowych wzrosło i stało się w ostatnim okresie głównym zagrożeniem dla stabilności krajowego systemu finansowego. Dotychczasowy brak jednolitej linii orzeczniczej wpływa na niepewność, która jest niekorzystna zarówno dla banków, jak i kredytobiorców, ponieważ utrudnia obu stronom planowanie finansowe na przyszłość. Rozstrzygnięcie zagadnień prawnych przedstawionych całemu składowi Izby Cywilnej Sądu Najwyższego stwarza szansę na ujednoczenie linii orzeczniczej i tym samym istotne ograniczenie poziomu niepewności. Jednocześnie, należy mieć na względzie to, że zdeterminuje ono również skalę kosztów, jakie poniesione będą przez krajowy sektor bankowy z uwagi na konieczność tworzenia dalszych odpisów na ryzyko prawne.

Niektóre warianty rozstrzygnięć mogłyby generować koszty, które powodowałyby wyczerpanie kapitałów banków i prowadziłyby do kryzysu systemu finansowego w Polsce lub mogłyby stanowić istotne dla niego zagrożenie. Jednocześnie, z punktu widzenia kształtowania stosunków gospodarczych na przyszłość, ekonomiczna ocena poszczególnych wariantów rozstrzygnięć powinna uwzględniać szerszy aspekt, w tym zwłaszcza wpływ na sytuację kredytobiorców walutowych względem sytuacji innych kredytobiorców, w tym takich, którzy zaciągnęli kredyty w złotych, oraz osób, które nie zaciągnęły kredytu na zakup nieruchomości. Z ekonomicznego punktu widzenia szczególnie trudne do uzasadnienia byłyby rozstrzygnięcia zakładające zniesienie powiązania wartości kredytu z walutą obcą przy zachowaniu oprocentowania właściwego tej walucie (kredyt złotowy oparty na stawce LIBOR) lub przyjmujące przedawnienie roszczeń banku.

Z punktu widzenia *stricto* ekonomicznego, można oceniać jako proporcjonalne rozwiązanie odnośnie do umów, w przypadku których stwierdzono abuzywność tzw. klauzul przeliczeniowych, polegające na zastąpieniu kursu określonego w umowie innym kursem określanym w sposób wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów.

Z kolei w odniesieniu do czwartego i szóstego zagadnienia prawnego należy zauważyć, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej i ustalenia wzajemnych roszczeń natychmiastowe spełnienie przez kredytobiorcę roszczenia banku o zwrot wypłaconego kapitału (i ewentualnego wynagrodzenia za korzystanie z niego) oznacza konieczność spłaty znacznej kwoty. Klient taki będzie musiał w wielu przypadkach zaciągnąć nowe zobowiązanie. Jednocześnie dla banku należność (powstała na skutek braku możliwości zwrotu świadczenia przez kredytobiorcę) wiązałaby się z ryzykiem kredytowym i w przeciwieństwie do pierwotnego walutowego kredytu mieszkaniowego byłaby niezabezpieczona. W takim przypadku wydaje się, że warte rozważenia byłoby

rozwiązanie konsensualne, tzn. aby ewentualnie nowy stosunek prawny łączący strony miał charakter złotowego kredytu mieszkaniowego zabezpieczonego hipotecznie na nieruchomości, będącej pierwotnym zabezpieczeniem walutowego kredytu mieszkaniowego.

Zastępca Dyrektora
Departamentu Prawnego

Lech Skrzynecki

24.06.21.

Prezes
Narodowego Banku Polskiego

Adam Głapiński

Dyrektor
Departamentu Prawnego

Dorota Szymanek

24.06.21.

Załączniki:

1. *Raport o stabilności systemu finansowego. Czerwiec 2021 r.,*
2. odpis pisma wraz z załącznikiem – 3 egzemplarze.

